

# Tłomackie

W porównaniu do okresu międzywojennego ulica Tłomackie, przy której mieści się dzisiaj Żydowski Instytut Historyczny, nie przedstawia się zbyt okazale. Długi na osiemdziesiąt metrów pas, pokryty szarą kostką Bauma, przegradza w połowie betonowy wjazd do podziemnego garażu i szlaban.

Uliczka jest raczej zapleczem wielkiego wieżowca, do którego przylega, niż obdarzonym własnym życiem zakątkiem Warszawy. Drapacz chmur przysłania siedzibę Instytutu, tak że przechodniom trudno docenić urodę budynku, zaciekawić się nim i jego historią. Tymczasem pozostaje on jednym z niewielu materialnych śladów ocalałych po dawnym Tłomackiem, wokół którego niegdyś skupiało się życie intelektualne i kulturalne żydowskiej Warszawy.



Wielka Synagoga na Tłomackiem i Centralna Biblioteka Judaistyczna, 1936–1939



Żydowski Instytut  
Historyczny i Błękitny  
Wieżowiec, stan obecny

{s. 15}

Przed wojną w tym miejscu znajdował się obszerny plac z synagogą i przylegającym do niej skwerem. W jego centrum stała, zachowana do dzisiaj, XVIII-wieczna studnia, popularnie zwana Grubą Kašką. Tuż przy niej, przecinając plac pod lekkim skosem, biegła **zupełnie inna niż dzisiaj ulica Tłomackie**. Po obu jej stronach i wokół placu ciągnęły się kamienice, niektóre z nich były w przeszłości siedzibami znanych w Warszawie hoteli, jak hotel Pod Orłem Białym czy hotel Wileński. Sam układ przestrzenny Tłomackiego nie zmienił się bardzo od końca XVIII wieku; zaprojektowali go wówczas dwaj architekci zatrudnieni przez bankiera KAROLA SCHULTZA: EFRAIM SCHRÖGER i SZYMON BOGUMIŁ ZUG. Nazwa „Tłomackie” pochodzi od tytułu poprzedniego właściciela terenu, EUSTACHEGO JÓZEFA POTOCKIEGO, starosty dóbr Tłumacz na Ukrainie.

Latem 1942 roku podczas pierwszej akcji likwidacyjnej getta całą zgromadzoną dotąd dokumentację złożono w dziesięciu metalowych skrzynkach i zakopano w piwnicy szkoły przy ul. Nowolipki 68. Druga część Archiwum, tym razem w dwóch bańkach na mleko, została ukryta pod tym samym adresem na początku lutego 1943. Część trzecią najprawdopodobniej schowano dwa miesiące później, tuż przed wybuchem powstania w getcie, w szopie szczotkarskim przy ul. Świętojskiej 34.

Ogromny wysiłek twórców Archiwum, którym towarzyszyły głód, choroby, zmęczenie i zwątpienie, nie poszedł na marne. Dzięki trojgu ocalałym z Zagłady członkom „Oneg Szabat”, HERSZOWI i BLUMIE WASSEROM oraz pisarce RACHELI AUERBACH, po wojnie odnaleziono dwie z trzech jego części. Pierwszą 18 września 1946, a drugą 1 grudnia 1950 roku. Ostatnia część Archiwum prawdopodobnie przepadła na zawsze.



Jedna z bańek, w których zamknięto drugą część Archiwum Ringelbluma



Jedna ze skrzynek, w których ukryta była pierwsza część Archiwum Ringelbluma



Wydobycie spod gruzów pierwszej części Archiwum 18 września 1946, kadr z filmu dokumentalnego Natana Grossa *Mir lebn-geblibene* (My, którzy przeżyliśmy)

{s. 125}

Pomimo kilku lat przebywania w ziemi spora część materiałów Archiwum zachowała się w dobrym stanie. Badaniem kolekcji liczącej ponad 25 tys. kart przez lata zajmowała się wąska grupa naukowców, którzy tworzyli podstawy naszej wiedzy o Zagładzie. Jednakże zawartość Archiwum jest wciąż mało znana. Dopiero w latach 90. zeszłego wieku, przy wsparciu finansowym Muzeum Holokaustu w Waszyngtonie, można było podjąć całościową jego konserwację. Przystąpiono wtedy także do szczegółowego opracowania wszystkich dokumentów i zaczęły się ukazywać pierwsze tomy **pełnej ich edycji**. W roku 1999 Archiwum Ringelbluma zostało wpisane przez UNESCO na listę najważniejszych zabytków piśmiennictwa „Pamięć Świata”.

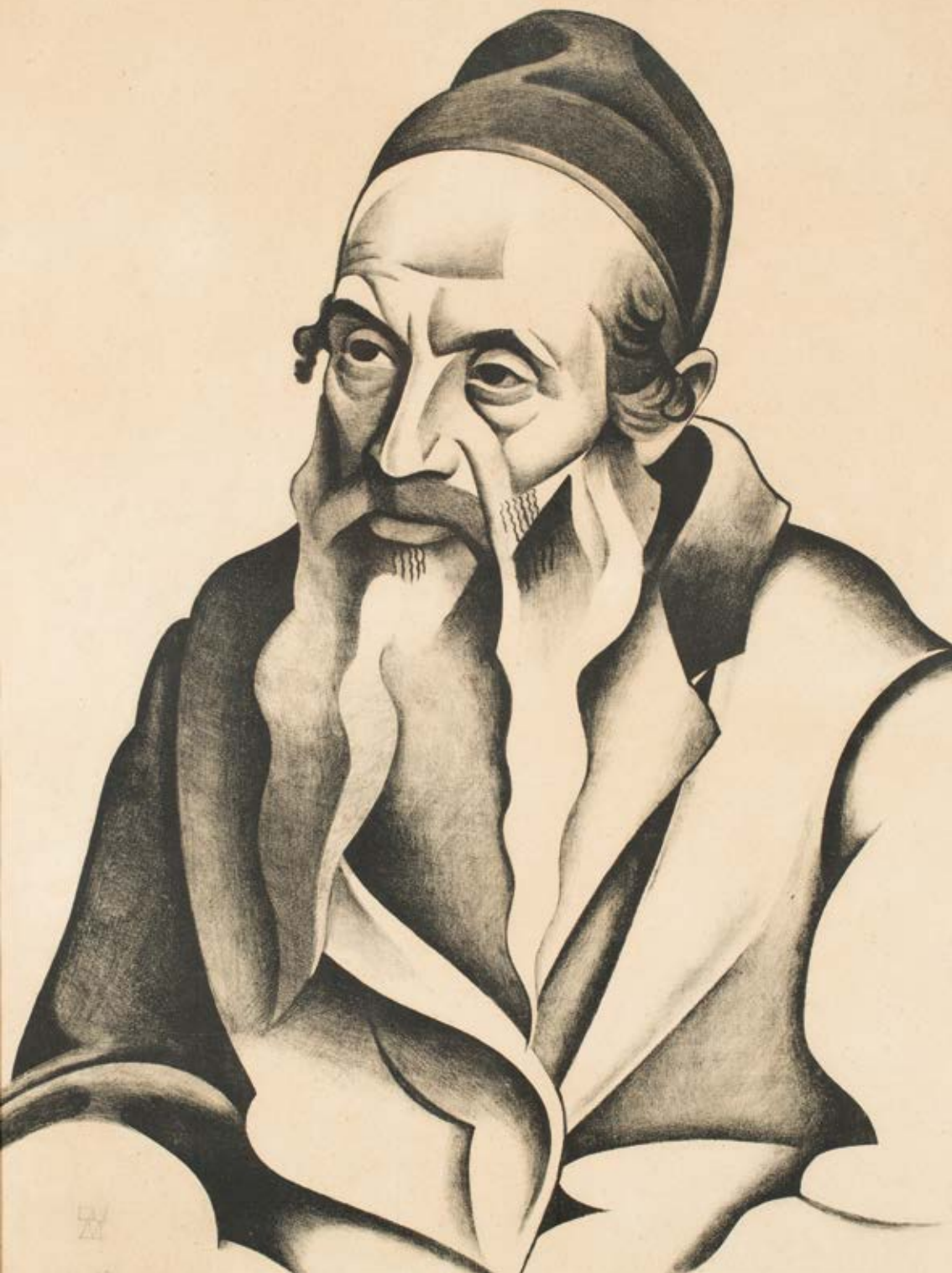
## MALARSTWO, RYSUNEK, RZEŹBA

Obecnie większość zbiorów Muzeum stanowi kolekcja malarstwa, grafiki i rzeźby. Dzięki stopniowemu jej wzbogacaniu zawiera przykłady prac najważniejszych polskich żydowskich artystów.

Do najstarszych eksponatów w tym dziale należą ryciny przedstawiające rabinów. Niektóre z nich sięgają XVIII wieku. Pierwsze wizerunki rabinów w sztuce europejskiej powstały w nowożytnej Italii. Zamawiane przez ich uczniów, były świadectwem szczególnego szacunku, jakim darzyli swoich duchowych i intelektualnych mistrzów. Szybko ukształtował się charakterystyczny sposób ich portretowania oparty na nowożytnych wzorcach przedstawień wielkich uczonych. Ujęcie półpostaciowe, pulpit lub kotara, regały z książkami na długie lata stały się elementami sztywnego kodu tych przedstawień. Z czasem ustąpił on jednak artystycznej swobodzie i nowym tendencjom malarskim. W XX wieku tradycję portretowania rabinów kontynuowali tacy artyści jak MAURYCY TRĘBACZ czy ARTUR MARKOWICZ. MAKSYMILIAN ELJOWICZ, rozpoczynający działalność artystyczną przed I wojną światową, w litografii przedstawiającej rabiną użył uproszczonych, geometryzujących form.



Portret rabina Ezechiela Landaua, miedzioryt na papierze



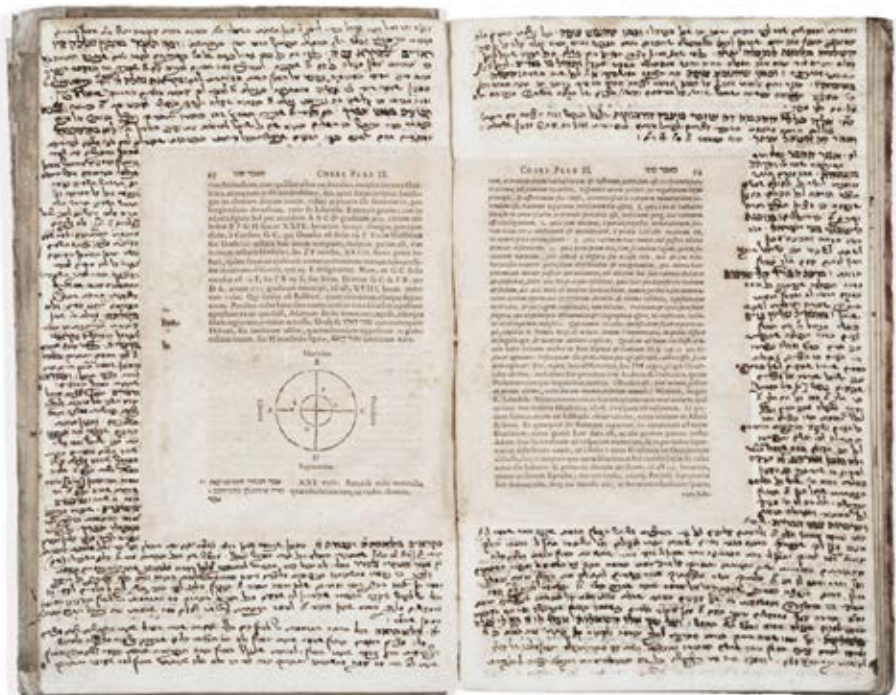
Oprócz starodruków w swoich zbiorach specjalnych Biblioteka posiada również 1130 rękopisów. Dzieła napisane w przeważającej części po hebrajsku układają się w cztery grupy tematyczne: nauki przyrodnicze, filozofia i teologia, gramatyka oraz literatura piękna. Znajdują się tu więc rękopisy astronomiczne, przyrodnicze i medyczne, relacje z podróży, traktaty filozoficzne, komentarze i konkordancje biblijne i talmudyczne, słowniki oraz antologie poezji.

Karta z Księgi *Eldada ha-Daniego* jest najstarszym zabytkiem w zbiorach Biblioteki, a zarazem całego Instytutu. Rękopis ten pochodzi z Afryki Północnej i datowany jest na przełom IX i X wieku. Zawiera pełną fantastycznych



*Księga Eldada ha-Daniego*

motywów relację z podróży ELDADA HA-DANIEGO, który w latach 880–883 odwiedził Palestynę, dolinę Tygrysu i Eufratu oraz Afrykę Północną i Hiszpanię.



Izrael z Zamościa,  
*Ocar nechmad*,  
fot. Tomasz Lec

Księga *Ocar nechmad* związana jest z trzema słynnymi postaciami żydowskiej myśli religijnej. IZRAEL Z ZAMOŚCIA, urodzony na początku XVIII wieku uczony, pionier Haskali w Polsce, komentuje w nim słynny traktat *Sefer ha-Kuzari* JEHUDY HA-LEWIEGO, filozofa i poety piszącego po hebrajsku, działającego w Toledo i Kordobie na przełomie XI i XII wieku. Przechowywany w Bibliotece ŻIH rękopis spisany został przez MOJŻESZA MENDELSSOHA, najsłynniejszego przedstawiciela Haskali, który był uczniem IZRAELA podczas jego pobytu w Berlinie.